Nr. 26. Nr. 26.

Gazeta Wielkopolska.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 30.
Zachód o godz. 7 min. 25.

Czwartek, dnia 2. maja 1872.

W kalendarzu rzymskim: Atanazego.
W kalendarzu słowiańskim: Witimira.

„Gazeta Wielkopolska“ wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych. W Poznaniu wynosi **przedpłata** kwartalnie 1 tal. 5 sgr., miesięcznie 15 sgr., tygodniowo 4 sgr.; na pocztach w cesarstwie niemieckiém 1 tal. 12 sgr. 3 fen.; w austryacko-węgierskiéj monarchii przedpłata roczna w c. k. urzędach pocztowych 6 złr. 55 centów srebrém i 3 złr. 87 centów w papierach bankowych; abonując wprost w Administracyi Gazety Wielkopolskiéj 12 złr. w pp. bank.; w innych krajach cena miejscowa z doliczeniem odnośnego portoryum. Za **inseraty** płaci się po 1 sgr. 6 fen., za reklamy po 3 sgr. od przestrzeni wiérsza drobnego pięciołamowego. Takowe przyjmują się w **Administracyi** Gaz. Wielkopolskiéj, jako téż u pp. **Fontowicza**, w Bazarze, **C. Adamskiego**, ul. Wrocławska 9 i **S. Żychlińskiego**, ulica Berlińska 11, w Poznaniu **F. W. Rakowskiego**, w Obornikach; **L. Zboralskiego** w Pleszewie; **Bonifacego Nowakowskiego**, we Wrześni; **R. Mosse**, w stołecznych miastach Niemiec, Pradze, Wiedniu i Zurychu. Ogłoszenia, mające być umieszczone w najbliższym numerze, winny być złożone w Administracyi przed godziną 10 z rana. — **Listy** przyjmują się tylko franco. — **Rękopisy** mniejszych rozmiarów niszczą się; większe zwracają się na poprzednie żądanie. — **Redakcya i Administracya** św. Marcin nr. 82 i ulica Podgórna nr. 5. **Ekspedycya**, Piekary nr. 7, wydaje gazetę od 5 do 7 godziny z południa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Poznań, 1 maja.

O stanowisku przyszłém Polaków w Austryi powziął Vaterland z dobrego, jak twierdzi, źródła następujące wskazówki: Stanowisko delegacyi galicyjskiéj z powodu zwycięztwa odniesionego przez centralistów bynajmniéj się nie zmieniło. Delegacya i nadal sprzeciwiać się będzie dążnościom centralistycznym, mianowicie wyborom bezpośrednim do Rady państwa; dla ugody niczyjéj sprawy nie poświęci, ale téż nie zerwie stanowczo ze stronnictwem rządowém przez wystąpienie z Rady państwa. Słowem zajmie stanowisko wyczekujące. Jeżeli opozycya czeska dozna poparcia stanowczego ze strony stronnictwa federalistycznego, mianowicie krajów niemieckich, i wywoła przez to zmianę systemu, to Polacy natychmiast przejdą na stronę, po któréj zawsze były ich sympatye i interesa. Nie będą nigdy przeciwni takiemu obrotowi rzeczy. Przyszłość zależy przeto jedynie od wzmocnienia zasady stronnictwa federalistycznego.“

A. Müller pisał już r. 1820 do Gentza, znanego powiernika ks. Meternicha: „Austrya była europejskiém, chrześciańskiém, tanio administrowaném państwem federacyjném i tylko wszechwładztwem zaślepieni Jozefici zrobili z niego państwo centralne, niezmiernie wiele kosztujące. Z małych kół życia rodzinnego muszą się rozpocząć zabiegi do osięgnienia tego celu,—do którego wszystkie zmierzają stósunki i kongresy europejskie począwszy od r. 1813 i wyższa jeszcze przesiła t. j. do konstytucyi federacyjnéj. Tym sposobem jedynie mógłby się, wedle mego zdania odrodzić, orzeł austryacki i z młodzieńczą siłą przodować wszystkim państwom europejskim, które ze wszystkich burz politycznych niczego więcéj nie uratują oprócz pierwotnego kształtu federacyjnego, któremu się sprzeniewierzyły“.

Organ opozycyjny węgierski Ellenör mówiąc o wyborach kroackich powiada: „Węgrzy ważny mają interes w uskutecznieniu ugody z Kroacyą. Wybory tamtejsze oddziałają nie wątpliwie na stósunki węgierskie. Organa rządowe twierdzą wprawdzie, że każde stronnictwo zachowa ugodę z Węgrami. Dla czegóż więc używa rząd przemocy przy wyborach a nie pozostawia Kroacyi saméj sobie? Tym sposobem pchnie się i unionistów do obozu narodowego.“

Włochy całe zostają ciągle jeszcze pod wrażeniem grozą przejmującego wspaniałego zjawiska natury pod Neapolem, które dotąd nie ustało. Ale szybkość płynącéj lawy wynosząca 1 kilometr na godzinę już podobno się zwalnia.

Przesilenie hiszpańskie. od chwili pojawienia się marszałka Serrano na polu operacyi karlistowskich stanowczo bodaj przechyla się na stronę rządową. Ruchy ograniczają się obecnie na prowincyą Nawara. W Lograno ochotnicy stronnictwa radykalnego z ochotnikami progresystów połączyli się, ażeby bronić linii rzeki Ebro i zasłonić lewe skrzydło armii królewskiéj.

Z Wersalu donoszą, że w poniedziałek miały się rozpocząć obrady w Zgromadzeniu narodowém nad ugodą pocztową pomiędzy Francyą a Niemcami. Zdaje się, że tak portorqum jako i podatek od zagranicznych wartości znacznie obniżonym zostanie.

Stósownie do oświadczenia ministrów angielskich danego w obu Izbach parlamentu można się wkrótce spodziewać autentycznych komunikacyi o treści noty amerykańskiéj w sprawie Alabamy. Wedle telegramów New York Tribune i Times miała Ameryka cofnąć w zasadzie swe pretensye co do wynagrodzenia szkód pośrednich.

W Berlinie w niedzielę ukonstytuował się ostatecznie związek robotników w fabrykach maszyn. Wybrano zarząd z 7 osób złożony. Do związku tego przystąpiło 1400 robotników. Dziś wieczorem stowarzyszenie przedmieścia Rosenthal obraduje nad kwestyą robotniczą.

Kongres robotników w Rzymie, który skończył swe posiedzenia, polecił unikać zawieszeń robót jako dla obu stron niebezpiecznych.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył nadkomisarzom pocztowym Hufnagel i Sametzkiemu w Poznaniu nadać order orła czerwonego czwartéj klasy.

Lekarz praktyczny dr. Koch w Rakoniewicach mianowany został fizykiem powiatowym powiatu babimostskiego.

Korespondencya Gazety Wielkopolskiéj.

Z prowincyi, 30 kwietnia.

(O projekcie instytutu wychowania zamożniejszéj młodzieży polskiéj w Berlinie.)

(M.) Jakiekolwiek są u nas stronnictwa, to te różnią się między sobą w zdanich pod względem srodków i dróg, któreby obrać należało, które z nich są skuteczniejsze, które pewniéj prowadzą do upragnionego wszystkim celu; o żadnem atoli wyrzec nie można, iżby miało rozmyślnie wspierać skryte a szkodliwe dla sprawy ogólnéj dążności lub żeby zamierzało chyłkiem wynosić się z narodowego obozu. Wśród zaciętéj a nierównéj co do sił walki o prawa narodowości naszéj i kościoła, kiedy cała polska społeczność pod zaborem pruskim przejęta narodową i religijną myślą łączy swe siły a w jednym szeregu stawają obok siebie wszystkie stany, aby na każdém miejscu tém skuteczniéj odpierać przeciwnika nacisk, kiedy gorąco pożądana a od tak dawna upragniona jedność nadaje sprawom naszym jednolity kierunek, przeszywa naraz i psuje tę ogólną harmonią ton jakiś fałszywy, ton który, z indyferentnéj tylko może wychodzić piersi, który acz nie jasno jeszcze, zawsze jednak złowróżbnie objawia nam myśl, założenia instytutu wychowania dla zamożniejszéj młodzieży polskiéj w Berlinie.

Z bolesném zdumieniem dowiedzieliśmy się o nurtowaniu téj nieszczęsnéj myśli z Dziennika Poznańskiego (Nr. 96). Azali po tylu poniesionych klęskach, po tylu jawnych przykładach, po tylu oczywistych dowodach, jak niebezpieczném dla ducha narodowego jest wychowanie zagraniczne, można było przypuszczać, że żadnéj z tych nieobliczonych strat, jakie pociąg do cudzoziemszczyzny na kraj sprowadził, nie wyniesiem nauki!? Przodkowie nasi porwani prądem ówczesnéj mody, i olśnieni blichtrem zagranicznéj cywilizacyi, wychowywali z dobrą wiarą w domu i za granicą dzieci swoje na wzorach cudzoziemskich, nie przypuszczając nawet, iżby przez to pierwiastek narodowy na szwank mógł być narażony; — grzeszyli oni wprawdzie, ale grzeszyli nieświadomością rzeczy, a zatem grzech ten narodowy odpuszczony im być może; — my za się wstępując w ich grzeszne ślady, brniemy w złém z całą świadomością rzeczy, grzechu tego przeto potomność nigdy nie odpuści i złorzeczyć będzie pamięci jak tych, którzy go popełnili tak i tych którzy go popełnić dozwolili. Biada naszéj społeczności, jeżeli opinia publiczna jest tyle słabą, że nie zdoła swą energią i powagą stłumić myśli, która nosi w sobie zaród rozdwojenia i przyszłéj niezgody. Kiedy w stuletnią rocznicę rozbioru najdroższéj naszéj ojczyzny ludzie dobréj woli zakładają Towarzystwa Oświaty ludowéj, aby tym szlachetnym czynem podnieść lud i zmazać zarazem winy przodków, którzy go zaniedbali, ludzie złéj woli rzucają projekt założenia instytutu wychowania dla młodzieży polskiéj w Berlinie, któryby przysposabiał przyszłych targowiczan, odmładzał i utrzymywał przy życiu upiora, który tyle krwi polskiéj wyssał i tak wiele nieszczęść na kraj sprowadził.

Źle jest i na publiczną zasługuje naganę, jeżeli pojedyńcze rodziny z jakichkolwiekbądź powodów, wywożą swe dzieci na wychowanie do Berlina, bo szkoda społeczności i jednego stracić członka, a potém, że zły przykład jest pokusą do naśladownictwa; lecz stokroć byłoby gorzéj i nie do przebaczenia, gdyby wywożeni młodzieży polskiéj do Berlina miało przybrać cechę kastową i to instytucyi wychowawczéj, natenczas bowiem mimo wszelkich sofistycznych upozorowań jawną stałaby się myśl wynaradawania systematycznie a stopniowo pokoleń młodszych. Argumenta, jakie twórcy téj zgubnéj myśli na obronę swego projektu przytoczyćby mogli, że dość znaczny procent tych, którzy za granicą odebrali wychowanie nie jest straconym, lub że ten i ów, chociaż się kształcił w francuzkiém gimnazyum w Berlinie, dobrym jednak jest Polakiem, nie zasługują na uwzględnienie z téj przyczyny, że młodzież za granicą wychowana, w inne owemi czasy jak dzisiaj wchodziła w kraju stósunki, i przyjaźniejsze téż narodowości naszéj niż obecne wpływały na nią okoliczności.

Powszechnie znaną, teoretycznie uzasadnioną i doświadczeniem dowiedzioną jest rzeczą, że wpływy wychowania w kraju obcym zatruwają ducha narodowego, a cóż dopiero w miejscu tak nieprzyjazném, nam jak Berlin! w którym wszystko co żyje, na zgubę naszą zionie! Zakład kadetów pruskich, do którychby młodzież nasza prawem przymusu chciała być zaciągniętą, nie byłby tak niebezpiecznym dla pierwiastku narodowego jak instytut wychowawczy czy z tytułem niby polskim przez Polaków założony, a dla którego hr. Pfeil protekcyą rządową z czasemby wyjednał.

Jak czarna chmura na pogodném niebie rodzi trwogę w duszy uprawiającego rolę kmiotka, tak złowróżbna myśl rzeczonego instytutu budzi obawę o powodzenie przedsięwziętych prac naszych. Któż bowiem będzie podtrzymywał w przyszłości te banki, które zakładamy, te rozliczne Towarzystwa, które wspieramy, jeżeli dzieci nasze, wychowane w Berlinie, przesiąkłe obcemi zwyczajami i obyczajami, nie potrafią przejąć się potrzebami społeczności własnéj, nie będą umiały żyć z nią i dzielić dobréj i złéj doli! Towarzystwo oświaty ludowéj, chociażby odpowiedziało celowi i błogie wydało owoce, to jednak całéj społeczności nie nasyci i przy zdrowiu utrzymać nie zdoła, jeżeli w umysłach stanów wyższych rodzić się będą sporadyczne myśli tak krzywe i zgubne jak te, które się przebijają w niefortunnym onym projekcie.

Nie ma większego niebezpieczeństwa dla życia narodu jak rozstrój jego wewnętrzny szerzy on się gwałtownie jak pożar suchym rozdymany wiatrem; przytłumiajmy więc wcześnie najmniejsze jego oznaki, aby rozmógłszy się, nie ubezwładnił sił naszych.

Kraków, 28 kwietnia.

A. Pisałem wam już, w jaki sposób ułożono w Wiedniu całą sprawę przyszłoroczném wystawy powszechnéj. Cała produkcya Austryi ma być wciśniętą bez uwględnienia prowincyi w jednę centralistyczną szablonę, fundusz 6,000,000 na cele wystawy pochłania sam Wiedeń— a prowincye mają własnym kosztem postarać się o uświetnienie wystawy i o zyski dla miasta Wiednia. Takie postawienie sprawy nawet w zmęczonéj bezowocnemi walkami konstytucyjnemi Galicyi wywołuje coraz większe oburzenie. Galicya oprócz bardzo niewielu produktów nie ma żadnego interesu, któryby przez wystawę wiedeńską poprzeć mogła. Dla tego téż produkcyi krajowéj niepodobna inaczéj do obesłania wystawy pozyskać, jak przez ułatwienia co do kosztów. Potrzeba wydobyć produkta, opłacić od nich transport, miejsce na wystawie, zaasekurować i napowrót sprowadzić—nadto opłacić nadzór nad niemi w Wiedniu. Sam nadzór oprócz kosztów jest rzeczą ważną, tém bardziéj, że panuje w téj mierze u nas uzasadniona nieufność z dawniejszéj praktyki. Tak np. jeden z szewców tutejszych posłał był na ręce austryackiéj komisyi w Wiedniu obuwie damskie na wystawę paryzką. Otrzymał następnie pieniądze za nie — lecz obuwie wcale wystawy nie widziało, gdyż któraś z dam blizkich komisyi po prostu w Wiedniu je sobie zabrała.

Sekcye komisyi wystawowéj krakowskiéj, znając położenie rzeczy uchwalają wnioski odpowiednie.— I tak sekcya rolniczo-leśna uchwaliła, że podejmuje się wysłać stósowną reprezentacyą Galicyi w swoim dziale, jeżeli otrzyma do dyspozycyi swojéj 80,000 fl. w. a., — toż samo sekcya naukowa zażądała 50,000. itd. Tymczasem kraj, nie mając interesu w tém, funduszów tych nie dostarczy—izba handlowa krakowska dała, co mogła, najwięcéj po 500 złr. przez dwa lata, Wydział kra-

jowy 500 — rady powiatowe i miejskie albo nie dadzą albo mało co. Kraj zatém kosztów obesłania wystawy nie poniesie—a wystawcy sami również ani myślą. Komitet wykonawczy komisyi udał się więc do wszystkich ministerstw w Wiedniu o subwencyą z funduszów państwowych, dotąd atoli wcale nie ma odpowiedzi. Dzisiaj odbyło się posiedzenie pełnéj komisyi. Nie uchwalono nic, bo do rzeczy przystąpić nie można skoro nie ma funduszów — a funduszów nie ma zkąd wziąć. Zasiada wprawdzie w komisyi kilku Niemców przemysłowców tutejszych i z Białéj — panowie ci wystąpili ze zdaniem, że jest obowiązkiem(!) Galicyi starać się o świetność wiedeńskiéj wystawy i koszta opędzać „aus eigenen Mitteln.“ Gdy jednak te „eigene Mittel“ domu na co innego są potrzebne więc nie trafili do przekonania komisyi. Już wniosek, że na czynności formalne, kancelaryjne potrzeba 300 fl. miesięcznie przez dwa lata dla saméj komisyi— nie został uchwalony — bo zkąd je wziąść, kiedy kraj dać nie chce— a członkowie komisyi zaprotestowali z góry, że z własnéj kieszeni ponosić ich nie myślą. Zważywszy więc, że do końca maja b. r. trwa termin zgłoszenia się o miejsce na wystawie — a dotąd nie ma u nas ani odezwy ani obmyślenia funduszów— można utwierdzić się w przekonaniu, że Galicya nie będzie się rujnowała dla wiedeńskiéj wystawy. Będą wprawdzie krzyczeć Niemcy potém, że Galicya to dziki kraj, bez handlu i przemysłu — bo nie znać jéj na wystawie — ale Galicya będzie mogła znieść spokojnie te krzyki, bo handel jéj wywozowy nic na tém nie ucierpi, a będzie mogła lepiéj się przygotować na krajowe wystawy, na które Niemcy tłumnie się cisną. Nie mogę pojąć, dla czego dzienniki galicyjskie nie tylko same spraw tych w właściwém świetle nie przedstawiają, ale nawet nie dają dokładnych sprawozdań z usposobienia sekcyi komisyi, które powyżéj streściłem. Chyba, że liczą na to, że sprawa funduszowa jest tak ważną, że bez załatwienia jéj nie ma obawy, aby Galicya dała się ślepo wziąść na wiedeński lep.

ZIEMIE POLSKIE.

W Krakowie w komisyi Wystawowéj prof. Biesiadecki oświadczył, że kraj funduszów nie ma dla wysyłania przedmiotów swoim kosztem na Wystawę powszechną do Wiednia, i że nie wyślą nic, jeżeli rząd na przesyłki nie da pieniędzy.

Czas skonfiskowano za ogłoszenie w swoich kolumnach „protestu posłów czeskich.“

W Mielcu żydzi rzucali kamieniami na popisowych do wojska zgromadzonych przed domem, w którym była komisya. Popisowi nawzajem miotając kamienie, odpędzili żydów. Ci atoli zemścili się na popisowym wieśniaku Tropiszu z Pławia, którego poranili. Na rozgłos, że żydzi chłopa zabili, popisowi i inne chłopstwo rzucili się na bóżnicę i w niéj jak i w kilku innych żydowskich domach powytłukiwali szyby. Dzięki zabiegom pp. starosty Beneszek, komisarza Goyskiego i radzcy powiatowego Żurowskiego skończyło się na tém. Żyda jednego przyaresztowano i oddano pod sąd. —

Owoce Towarzystwo pedagogicznego: założenie 3 szkół żeńskich, od lat 4 organizowane odczyty publiczne we Lwowie dla kobiet; filie w Gródku, Żółkwi itd.; redagowanie pisma: „Szkoła“; liczne zgromadzenia, zjazdy i schadzki pedagogiczne. Na zjeździe w Krakowie postanowiono „reformę statutu organicznego“, którą sama Rada szkolna krajowa oraz 22 Rad powiatowych tak gorąco zaleciły, że sejm 1869 r. uchwalił jéj przyjęcie. Teraz towarzystwo stara się uzyskać ustawodawstwo szkólne. Tegoż towarzystwa staraniem wychodzi: Biblioteka pedagogiczna i dydaktyczna, któréj I zeszyt poświęcony pedagogice ojczystéj, wart jest, ażeby każdy nauczyciel Polak go czytał.

W Brzeżanach o mało co się nie spalił dawny Zamek Sieniawskich podczas pożaru dwóch domów tuż obok niego zbudowanych. — W Czerniowcach prokurator [illegible]dzca sądu wyższego Danek przemienił więzienie [illegible]alne w istną szkołę. Przy wzorowym porządku i [illegible] kryminal[illegible] pozakładał warsztaty szewckie, krawieckie, i czystości [illegible]larskie, obok rzeczywistéj szkółki w któréj tkackie i sto[illegible] czytać, pisać i rachować. Moralność więźnie uczą się [illegible]ych jawnie się obudziła. Gorącém też tych nieszczęsn[illegible] stolicy bukowińskiéj, ażeby jest życzeniem obywatelstwa [illegible] którego p. Danek [illegible] mianowano tamże nadprokuratorem, — zastępuje tymczasowo.

W Warszawie po spółce Jędrzeja Zamojskiego na licytacyi kupił parowych gabar 27 i 6 przystań za 42,000 rs. p. Maurycy Fajans i zamierza znowu otworzyć żeglugę na Wiśle na większe niż dawniéj była rozmiary. Komisya wojskowa zasiadająca w Petersbugu uwolniła artystów dramatycznych zupełnie od poboru wojskowego. Postanowiono z początkiem następnego roku szkólnego wprowadzić naukę języka moskiewskiego w szkołach elementarnych. Ponieważ zaś nie umieją go nauczyciele, przeto podczas wakacyi przez sześć tygodni mają się zgromadzać dla tego, ażeby wyuczyli się gadać, choćby nie podług gramatyki, i tłómaczyć z polskiego pod przewodnictwem uczniów szkoły pedagogicznéj. — Kapitan b. wojsk polskich Feliks Bochenek, dziedzic Bolehcowic i piekarz oraz Stanisław Marszałkiewicz, malarz miniaturzysta umarli.

NIEMCY.

— Berlin, 30 maja. Frankfurter Ztg. ogłasza tymczasowe exposé referenta Izby panów p. Kröchera o ordynacyi powiatowéj, które członkom komisyi w odruku wręczono. „Przy stanowisku — oświadcza w obec tego exposé tutejsza National Ztg. — jakie p. Kröcher zajmuje w swém stronnictwie, kierującém dotąd Izbą panów, i przy składzie komisyi, która miała sobie powierzone obrady wstępne nad ordynacyą powiatową, a składa się ze samych członków tegoż stronnictwa, dowodzi exposé to wyraźnie, że po obradach téj komisyi żadnego poparcia sprawy spodziewać się nie można. Jeżeli się nie uda wycofać ordynacyi powiatowéj z kółka przyjaciół p. Kröchera i przenieść jéj na wolne powietrze obrad publicznych plenum Izby panów i jéj nowéj większości, to o przyjściu do skutku reformy zarządu powiatowego w téj sesyi sejmowéj myśleć nie można. Rząd i nowa większość Izby panów dobrze uczynią, jeżeli się dadzą oponować téj myśli i jeżeli zawczasu wedle tego zastósują swe kroki“. Przytoczywszy rozmaite powody i przyczyny, które przeciw projektowi nowéj ordynacyi powiatowéj, jaki wyszedł ostatecznie z obrad Izby poselskiéj, przemawiają, wnioskuje ostatecznie p. Kröcher, że takiego prawa zgoła przyjąć nie można. Nieprzyjęcie to polega wedle niego „nie na pojedyńczych postanowieniach lecz na zasadach projektów. Przez zmiany przeto ledwo będzie można sprowadzić rezultat zadowalniający; wygotowanie zaś innego projektu na nowych podstawach nie może być zadaniem komisyi.

Donosiliśmy już, że rząd zamierza nowych do izby panów powołać członków, by w ten sposób powiększyć nową ową jéj większość. Jako kandydatów wymieniają teraz radzcę ziemstwa p. Maurycego Blankencburga, który przez długi czas był przewódzcą najskrajniejszéj prawicy izby poselskiéj, posła w Badenie p. Flemminga i wicemistrza ceremonii p. Roeder.

Na wczorajszém posiedzeniu parlamentu toczyły się dalsze obrady nad projektem do prawa o najwyższéj Izbie obrachunkowéj dla państwa niemieckiego. Na porządku dziennym następnego posiedzenia, które się odbyć ma jutro, stoi wniosek posła p. Hoverbecka o zmianę regulaminu obrad i projekt do prawa dotyczącego zniżenia podatku od soli. Że rząd niemiecki przychylny jest temu prawu, zdaje się wypływać z tego, że wedle Spenersche Ztg. pełnomocnicy, rady związkowéj wezwani zostali, aby zasiągnęli instrukcyi od swych rządów co ich stanowiska w obu projektu tego.

Kanclerz ks. Bismarck podał do rady związkowéj wniosek o zniżenie opłaty od kart korespondencyjnych od d. 1 lipca r. b. na $\frac{1}{2}$ sgr resp. 2 grajcary.

Nowy ambasador przy stolicy św. kardynał Hohenlohe miał dziś udać się w podróż do Rzymu. W obec twierdzenia niektórych dzienników, że kardynał Hohenlohe jest przeciwnikiem jezuickiego ultramontanizmu, zauważa Germania: „A więc zanim jeszcze mowa być może o stanowczéj nominacyi kardynała na ambasadora przez zezwolenie ze strony Papieża, starają się organa półurzędowe wystawiać charakter przyszłego ambasadora w wątpliwém świetle! Przeprowadzić różnicę pomiędzy „ultramontanizmem“ resp. „jezuityzmem“ a katolicyzmem nie uda się żadnéj potędze świata!“

W Starogardzie pruskim gmina ewangielicka buduje 150 stóp wysoką wieżę przy kościele na pamiątkę rozbioru Polski. — Rada miejska w Złotowie pomorskim (Flattau) broniąc się w obec Gaz. Toruń. twierdzi, że pieniędzy za grunt darowany gminie przez hr. Działyńską niewiadomo kiedy (?!), a sprzedany niedawno, nie można było użyć na szkołę dla dzieci polskich, bo tam nie ma wcale dzieci polskich.

MOSKWA.

— Petersburg, 26 kwietnia. Jeżeliby wierzyć można pogłosce, jaką dziennikowi „Czech“ nadesłano, miałby car najzupełniéj przebaczyć spiskowym w szkole marynarskiéj, uznając, że padli ofiarą bałamuctwa ludzi obcych. — Inną pewną wiadomość głosi Petersburger Zeitung, że towarzystwo prywatne zakłada nad fińską zatoką miasto i port handlowy, na pograniczu Finlandyi, a w pobliżu stolicy i to na miejscu upatrzoném kiedyś przez Piotra Wgo. Miasto to, mające się nazywać Petrowsk ma stanąć obok Petersburga w przeciągu kilku miesięcy. Już żelazna koléj ułatwia przywożenie materyałów i roboty kierowane są ze wzorową sprężystością i zadziwiającym pospiechem. Granicę celną środkiem Finlandyi przeprowadzoną zniósł ukaz carski od 1 kwietnia.

AUSTRYA i WĘGRY.

— Wiedeń, 29 kwietnia. Gazety wiedeńskie rządowe już mniéj namiętnie oceniają nad Czechami „zwycięztwo.“ Przyczyną tego natężona uwaga na wybory we Węgrzech, gdzie prawie takie grozi niebezpieczeństwo p. Lonyay, jak w Czechach groziło p. Auersperg. Rumuni w Siedmiogrodzie ze Serbami garną się do urny wyborczéj, i wspierając opozycyą węgierską, zdołaliby zrównoważyć głosy posłów ministerstwa; a gdyby sejm chorwacki wysłał 30tu narodowych posłów do sejmu w Peszcie, to w skutek przewagi opozycyjnéj ministerstwo węgierskie mogłoby runąć. Dla tego też w trójjedném królestwie wybory jeszcze zapalczywsze, niżeli były w Czechach, gdyż rząd tam jeszcze gwałtowniéj się stara o postawienie na swojém. Wrzaski dzienników ministeryalnych o potężnym spisku południowosłowiańskim aczkolwiek są tendencyjne i przesadzone, mają o tyle prawdy za sobą, że Moskwa wszędzie posyła swych agentów.

Jak w Galicyi i Bukowinie generał Stahl, księżeta Gorczaków i Abumelek, tak podobno w Kroacyi jakiś hr. Paniutyn się odznacza. Wyjechał ze Zagrzebia i udał się do Nowego Sadu w celu „badań naukowych“, którym tak namiętnie się oddaje, że aż zwrócił na siebie oczy policyi węgierskiej. W Nowym Sadzie (Neusatz) jest stolica biskupa greckiego obrządku, a miasto głównie zamieszkałe przez Serbów.

Rozwiązanie sejmu w Lublanie, i mające na pewno niebawem nastąpić rozwiązanie sejmu galicyjskiego dowodziłoby, że ministerstwo silniejszém się czuje, niż opozycyi stronnictwo nieskończenie przeważne liczebną ilością, ale nie zorganizowane jak Niemcy i Węgrzy. Słowacy podtatrzańscy stracili 23 z. m. wpływowego i wybornego ludowego poetę w zgasłym Jędrzeju Sladkowicz'u.

Na 7 maja zwołaną jest Rada państwa do Wiednia, a sejm czeski w Pradze 5 b. m. zamkną. Wczorajszy numer Czecha skonfiskowano w Pradze. Tamże 1go października otworzą czesko - słowiańską akademią.

Wojskowa załoga, przysłana do miasta Kolin'a w zeszłym miesiącu mieszkańcom na kwaterunek za karę za to, że wyborcy ośmielili się udawać tłumnie do magnatów z prośbą, ażeby głosowali ze stronnictwem narodowém, pozostanie ciężarem miastu aż do końca października. Toż samo i w miasteczku Miskowicach. W Byhorach pod Kolinem powstał spór pomiędzy włościanami w skutek 1843 r. wydanych praw zezwalających na parcelowanie gruntów gminnych. Tak zwanym „domkarzom“ zaprzeczali prawa do posiadanéj od 1842 jeszcze przez nich kupionéj roli „staro osiedli“ gospodarze i przyszło do bójki. Dziesięciu domkarzy uwięziono i pod silną eskortą odwieziono do Kolina. A że dwóch żołnierzy przy tém aresztowaniu domkarze „obiegli“ w domu starosty, za karę posłano do Byhor załogę ze stu żołnierzy na kwaterunek do domkarzy, którzy żywić muszą to płatne już przez kraj wojsko.

FRANCYA.

— Paryż, 28 kwietna. Zapewniają, że komisya Zgromadzenia narodowego, mająca rozpatrzéć budżet z r. 1872, pracuje na nowo nad projektem podatku od dochodów. P. Thiers obstaje za utrzymaniem podatku od płodów surowych utrzymując, że on jedynie jest możliwym i korzystając z tego, że komisya spóźnia się z przedstawieniem innego. Z tém wszystkiem wczoraj jeszcze Prezydent miał przyjmować delegowanych z główniejszych miast północnéj Francyi, którzy wykazywali mu smutne położenie, w jakie nowe prawo o marynarce kupieckiéj przemysł ich wtrąciło. Swoją drogą sprawozdanie komisyi do rewizyi taryf, które niebawem przyjdzie na stół Izby, oświadcza się przeciw zamierzanym podwyższeniom, jakie w obec istniejących traktatów żadnych nowych funduszów rządowi przysporzyć nie mogą, pomijając już zasady, które potępiają je jako rzecz dla rękodzielnictwa narodowego wielce szkodliwą.

Dzisiaj wybór radzcy miejskiego na miejsce pana Mottu, który ustąpił. Wybranym został p. Floquet, kandydat radykalny. Dzienniki konserwatywne mocno biły na niego; ale jak zwykle nie postawiły swego kandydata, wiedząc o tém, że jedynie otwarty republikanin mógłby współzawodniczyć z panem Floquet; tymczasem w owym obozie wolą kandydata stronnictwa skrajnego — w nadziei że tenże Rzeczpospolitą skompromituje — jak republikanina umiarkowanego, który łatwiéj stronników zjednać sobie może.

Przedwczoraj były dwie rady ministrów. Na jednéj ministrowie określili wzajemne swoje budżety na rok 1873. Budżet wojenny powiększony będzie o 23 miliony, marynarka dostanie 10 milionów, a szkoły elementarne 2 miliony więcéj jak poprzednio.

Co się tyczy tych ostatnich Journal des Débats, aby otworzyć jakieś pole do awansu dla nauczycieli elementarnych, domaga się podzielenia ich na trzy klasy:

1sza	pobierająca	900	
2ga	„	1,200	
3cia	„	1,500	franków.

Przysporzy to jakie 10 milionów wydatku, lecz na tém polega zbawienie i bez tego nic się nie zrobi. — Chcąc mieć dobre szkoły trzeba mieć dobrych nauczycieli. Oto warunek nieodzowny i nieunikniony.

— Wersal, 29 kwietnia. Nad układem pocztowym niemiecko-francuzkim zapewne w przyszły poniedziałek Zgromadzenie narodowe obradować będzie. Komisya zbierze się w środę i wysłucha końcowego sprawozdania.

— Paryż, 29 kwietnia. Poseł niemiecki hr. Arnim przybył tu dzisiaj o godzinie 9 wieczorem. — Karliści, jak podają ostatnie wiadomości z Hiszpanii, wiele klęsk ponieśli.

— Paryż, 30 kwietnia. Genton, skazany na śmierć za uczestnictwo w zamordowaniu zakładników, dziś rano na równinie Satory rozstrzelanym został.

ANGLIA.

— Londyn, 29 kw. Lord Granville i p. Gładstone oznajmiają w obu Izbach parlamentu, że na zapytanie lorda Granville odpowiedział jenerał Schenek, iż dzisiaj jeszcze wieczorem spodziewa się odebrać odpowiedź sekretarza stanu Fisha w sprawie Alabamy.

WŁOCHY.

— Neapol, 29 kwietnia. Według telegramu prof. Palmieri z obserwatoryum w południe, narzędzia do obserwacyi wielką niespokojność okazują. Żużle wyrzucane przez Wezuwiusz dochodzą do znacznéj wysokości. Płynienie lawy ustało.

— 29 kw. w południe. Pada deszcz popiołu z piaskiem pomięszany. W Wezuwiuszu słychać silne detonacye. W kierunku północnym Acerra pada deszcz piasku z żużlami.

29 kw. o północy. Telegram z obserwatoryum donosi: Silny wyrzut żużli zniszczył całkiem okolice Wezuwiusza, jakich dotąd lawa nie dosięgła. Deszcz piasku i popiołu oraz huk podziemny ciągle jeszcze trwają; natomiast płynienie lawy ustało. — Z Kapuy donoszą, że deszcz popiołu tam aż doleciał.

RUMUNIA.

— Bukareszt, 20 kwietnia. Sądy przysięgłych w Buzeu skazały przez prokuratora za niewinnych uznanych prześladowanych żydów na lat trzy ciężkiego więzienia, a uwolniły jako niewinnych przekonanych o prześladowanie żydów. Konsulowie niemiecki, francuzki, angielski, włoski, grecki i Stanów Zjedn. Amer. półn. z wyjątkiem konsula moskiewskiego żądają w nocie, ażeby rząd rumuński natychmiast skasował wyrok sędziów z Buzen i rozpoczął na nowo tę sprawę.

Zapytują się czy pobłażanie w prześladowaniu żydów jest tego rodzaju, że i nadal obawiać się go można? Czemu rząd nie wyjaśnił dotąd sprawy wyrzucenia żydów ze statku parowego na Dunaju pod Galaczem lat temu dwa przeszło zaszłéj, chociaż ministerstwo wówczas natychmiast uczynić to przyobiecało? Ostatecznie nota gani surowo zajścia hańbiące rządy cywilizowanego narodu, grożąc, że w razie, gdyby rząd rumuński nie uczynił zadość żądaniu dworów, w których imieniu żądają sprawiedliwości, natenczas rzeczone rządy bezwzględnie wdadzą się w to, ażeby wymaganiom sprawiedliwości i cywilizacyi zadość się stało.

HISZPANIA.

— Madryt, 29 kwietnia. Nowe wiadomości urzędowe donoszą, że prowincya Saragosa z band karlistowskich zupełnie oczyszczoną została. Dzisiaj marszałek Serrano od miejsca Tafalla działania swoje w prowincyi Nawarze rozpoczyna.

Ostatnie telegramy.

Neapol, 1 maja zrana. Wezuwiusz przestał wyrzucać popiół i żużle, koniec wybuchu zdaje się blizkim, gdyż mieszkańcy kilku wsi zajęli się już znowu pracą.

Nasze Pisma.

Dzienniki galicyjskie wybrały się na majówkę: jeden do Multan, a trzy do Hiszpanii. Rozumie się, że tak daleko szukać ich nie będziemy.

Dziennik Poznański, który zdaje się mieć pewną wiadomość o jakimś niewczesnym projekcie założenia pensyonatu polskiego w Berlinie, tak się w téj mierze odzywa: Niechaj mówią co chcą, nie zna kraju, nie pojmuje jego potrzeb, nie umié mu służyć, jakby może sam chciał i jakby należało, kto od młodości saméj nie wzrósł na ławach szkół ojczystych; nie umié być dobrym obywatelem kraju, kto nie nauczył się wśród braci szkolnéj być dobrym kolegą. Bo téż nic nie zastąpi dla młodzieży téj znajomości potrzeb i stosunków, tych cierpień i trudów, téj wreszcie zażyłości koleżeńskiéj, jakich tylko w szkołach krajowych nabyć można i w jakie uzbrojonym być należy, aby się stać użytecznym narodowi i módz mu służyć bez złudzeń i bez zniechęcenia. Wśród tych prawd powszechnie uznanych jakżeż odbija chorobliwy projekt założenia pensyonatu w Berlinie dla majętniejszéj młodzieży polskiéj". Nie podobna się nie zgodzić z Dziennikiem. Rzeczywiście to co tu mówi o zażyłości koleżeńskiéj i o zżyciu się ze społeczeństwem jest tak „powszechnie uznanem", że pamiętamy, iż w swoim czasie Ludwik Filip synów swoich do gimnazyum w Paryżu posyłał.

W Orędowniku wyczytujemy, że ów list historycznyprzez pomyłkę źle adresowany, P. Piotr Świerkowski odesłał napowrót do Poznania wraz z następującem pismem:

Do
Jaśnie Wielmożnego Hrabiego
Naczelnego Prezesa
w Poznaniu.

List przesłany z Poznania dnia 22 b. m. pod pieczęcią J. W. Pana Naczelnego Prezesa Prowincyi Poznańskiéj, a pisany w Berlinie d. 18 t. m. mam zaszczyt zwrócić, albowiem takowy jest odpowiedzią na adres Gostyński a nie Kostrzyński, jak się to okazuje z przytoczonego w odpowiedzi JO. Księcia Bismarcka ustępu.

Pozostaję z wysokim szacunkiem JWielmożnego Pana Hrabiego
sługa najniższy
Piotr Świerkowski mistrz szewiecki.

Kostrzyn, 26 kwietnia 1872.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

— **Poznań**, 1 maja. We wtorkowym numerze Gazety naszéj (24) powtórzyliśmy **doniesienie** Kuryera Poznańskiego o powrocie XX. Szczepańskiego i Michalskiego z Rzymu, przytoczywszy wyraźnie źródło, z którego doniesienie to wzięliśmy. W numerze, w tym samym dniu wydanym (189) powtórzyła i Posener Ztg doniesienie to w przekładzie, zaopatrzywszy je w uwagę: „Der für ultramontane Konzeptionen sehr zugängliche Kuryer Poznański". Wczorajsza nareszcie Ostdeutsche Ztg powtarza również toż doniesienie lecz cytuje już nie Kuryera Poznańskiego lecz Gazetę naszą jako źródło, z którego doniesienie to wzięła, dodając przytém uwagę, „Die Gazeta Wielkopolska, unser neuestes polnisches Jesuitenblatt." Nie dodajemy tu żadnych uwag ani nad cytowaniem źródła ani nad przydomkami, jakie się nam dostały, gdyż te zapewne same się każdemu z naszych czytelników nasuną.

— W tutejszéj kolegiacie ad St. Mariam Magdalenam pobłogosławił wczoraj po południu mansyonarz i dziekan JMksiądz Zenkteller **związek małżeński** p. Stefana Mielęckiego z Nieszawy z panną Nepomuceną Moszczeńską z Wiatrowa.

— **Curiosum**. Deutsche Ztg donosi z Krakowa: „W skutek wydalenia Jezuitów z państwa niemieckiego przeniesie się istniejące w Śremie gimnazyum Jezuitów do Krakowa, który w téj mierze aż nadto już jest błogosławiony." Doniesienie to jest dowodem, z jaką niesumiennością prasa niemiecka podaje wiadomości nas dotyczące. Bo czy słyszał kto kiedy o gimnazyum Jezuitów w Śremie lub gdziekolwiekbądź w W. Ks. Poznańskiém?

— P. **Ferdynand Schmidt**, właściciel handlu towarów modnych w hotelu Rzymskim, nabył za 35,000 tal. dom brata swego p. Roberta Schmidta przy Starym Rynku wraz z istniejącym w nim handlem płótna i towarów modnych. P. R. Schmidt przenosi się, jak słyszymy, na stałe mieszkanie do Drezna.

— Uzupełniając wczorajszą wzmiankę o **kolei poznańsko-toruńskiéj**, nadmieniam, że przestrzeń jéj w obwodzie rejencyjnym bydgoskim położona odebraną zostanie dnia dzisiejszego, przestrzeń zaś w obwodzie rejencyjnym poznańskim jutro. W tym celu spodziewano się wczoraj przybycia z Wrocławia radzcy rejencyjnego i audowniczego p. Dickhof. Członkami komisyi zajmującéj się odebraniem kolei są ze strony władz tutejszych radzcy rejencyjni pp. Drolschagen i Koch, dyrektor policyi p. Staudy i landrat p. Massenbach.

Zarząd towarzystwa przemysłowego postanowił urządzić majówkę dla swych członków na dzień 26 maja t. j. w niedzielę po Zielonych Świątkach. Do komisyi majacéj się zająć przysposobieniem téj zabawy wybrano pp. Adamskiego, Leitgebra, Kilińskiego i Dr. Szymańskiego i dano im pełnomocnictwo przybrania innych osób do pomocy, jako téż obrania stósownego miejsca do téj wycieczki.

— Z Pomeranii przybyło tu onegdaj 326 a wczoraj kilka set **rekrutów** dla 49 pułku piechoty, którego sztab stoi w Gnieźnie. Po wymusztrowaniu udadzą się rekruci ci do pułku, należącego dotąd do armii okupacyjnéj.

— **Żołnierz** z 49 pułku piechoty, o którego przed kilku dniami donosiliśmy, że zbiegł po nie udaniu się sprzedaży skradzionego przez siebie zegarka, schwytany został i odstawiony do Głogowa.

— **Doniesienie policyjne**. Duże partye mąki, pszennéj o $7^{9}/_{16}$ i $7^{7}/_{16}$ cent. zabrane przez tutejszy główny urząd poborowy, zostały sprzedane. Właściciele ich mogą należytość odebrać z tutejszéj kasy policyjnéj.

Z Cieszyna. Do rzędu ważniejszyoh stowarzyszeń w księstwie naszém policzyć możemy towarzystwo nauczycielskie cieszyńskie. Jak w ogóle stan nauczycielski powołany jest do cichéj pracy, tak i stowarzyszenie to bez głośnych odezw i krzyków działa w zawodzie swoim i skutecznie kroczy naprzód do zamierzonego celu. Dowodem tego było zebranie, odbyte w dniu 13 kwietnia, z którego wszyscy zgromadzeni jak najlepsze wrażenie wynieśli. Z bieżących rzeczy najwięcéj zajęcia sprawiło zawiadomienie, że rząd krajowy zaprojektowane zmiany statutu towarzystwa nauczycielskiego przyjął i zatwierdził. Zmiany te mają głównie na celu, aby mający przemówienie w zgromadzeniu w polskim lub czeskim języku nie był obowiązany powtarzać tegoż po niemiecku, ani podawać z niego niemieckiego streszczenia przewodniczącemu. Niemniéj usunięto postanowienie, że językiem obrad ma być język niemiecki. Były to postanowienia, niezgodne z artykułem 19 praw zasadniczych i ubliżające nauczycielstwu tutejszemu, które kształcić ma młodzież polską i czeską ale nie niemiecką, bo téj tu nie masz wcale, a nauczyciele tutejsi powinni bez wyjątku władać obywoma językami, i dla tego w nich sami doskonalić się muszą. Praktyczném więc jest, gdy w zgromadzeniach swoich w tych językach przemawiają, bo to narzędzia ich codziennéj pracy, ich usiłowań, zabiegów i starań około przyszłego pokolenia, jego umoralnienia i ukształcenia umysłowego. Niegodziwém zaś jest, upośledzać te języki i lekce je ważyć, bo się przez to przegrzesza na młodzieży i ludzie, gdyż się sprawę i oświatę jego tamuje i na szwank wystawia. Po załatwieniu spraw bieżących, dotyczących to nauki rolniczéj w szkołach, to wystawy światowéj (!?) w Wiedniu, to księgozbioru pedagogicznego powiatowego, nastąpił wybór kierowników towarzystwa i jego wydziału na następne trzechlecie. (Gwiazdka Ciesz.)

Rozmaitości.

— **O wyrobie szkła w Galicyi** pisze Gaz. Polska. Galicya dostarcza szkła rocznie w ogólnéj wartości 2 milionów złr. w znacznéj części do Moskwy, Rumunii i Bukowiny. W ogóle galicyjskie hutownictwo, sięgające początkiem XVII w. pomimo posiłkowania się robotnikami czeskimi, równie jak i inne tego kraju przemysłowe zakłady, słaby pod względem techn. uczyniły postęp. A jednakże mało który kraj posiada tyle odpowiednich téj fabrykacyi zasobów. Tak rodzaj jak i ilość ku temu potrzebnych surowych produktów, odznaczają się dobrocią i znaczną obfitością; do tego należy drzewo, węgle, glinka ogniotrwała, kwarc, potaż, soda, wapno. Już samo bogactwo leśne okolic karpackich i nizka cena paliwa powinnyby być dostatecznym bodźcem do podniesienia w Galicyi tak zyskownéj gałęzi przemysłu; jeżeli bowiem w Czechach i Morawii cena sążnia drzewa opałowego dochodzi 8 do 10 złr., w Galicyi płaci się zań zaledwo 4 złr. Glinka ogniotrwała znajduje się w obfitych pokładach w Krzeszowicach pod Mirowem; za dobrocią zaś jéj przemawiało to, że budowane z niéj piece, przy wymaganéj sile ognia, 14 tygodni bez uszkodzenia mogą być w ruchu. Tą glinką tak zwaną krakowską, posługują się i huty czeskie. Równéj dobroci glinka do budowy pieców znajduje się w Gubaczowie i Podkamieniu. Czeskie i Morawskie huty płacą za najlepszy piasek kwarcowy po złr. 1 i 40 kr. za cetnar, w Galicyi zaś cena jego wynosi zaledwo 20 kr. Najlepszy kwarc biały znajduje się na porzeczach Dniestru. Wschodnie huty galicyjskie zaopatrują się w piasek w Zaleszczykach, w odległości 20 mil, i płacą za korzec tegoż po 2 złr. Takiż piasek znajduje się w obfitości w Bukaczowcach, przy kolei żel. lwowsko-czerniowieckiéj, jak równie nad brzegami Sanu, Wisły i w okolicach Lwowa. Potażu produkuje Galicya rocznie 5000 do 6000 cetnar. Na Podolu wyrabiają 2000 do 2500 ze słomy; za cetnar potażu płacą w Galicyi 8 do 12 złr., gdy tenże w Czechach i Morawii kosztuje 15 do 23 złr. Gdyby w lasach karpackich wypalono na potaż wszystkie zwalone i bez użytku gnijące drzewa, huty galibyjskie mogłyby otrzymać ztąd przynajmniéj 20 tysięcy cent. potażu. Sodę i sól glauberską otrzymują huty galicyjskie z Bogumina (Oderberga) i Boczkowa w Węgrzech. Wapno posiada Galicya w nadmiernéj obfitości. Przy takim więc dostatku niezbędnych czynników do rozwoju szklanego przemysłu w Galicyi, braknie tam wszakże ducha przedsiębiorczości, któryby prawie martwe dotąd krajowe zasoby pobudził do życia i wzrostu ogólnego dobrobytu.

— Kuryer Codzienny w Warszawie wychodzący, pisze, że prawie wszystkie miasta prowincyonalne w Królestwie Polskiém nie mogą obejść się **bez teatru** a Łomża zdobyła się nawet na wybudowanie gmachu z dobrowolnych ofiar. Teatr w Łomży należy do najpiękniejszych i najgustowniéj urządzonych ze wszystkich teatrów prowincyonalnych. Mieści on 22 loż, 144 krzeseł, prócz tego miejsca boczne i parter pomieścić mogą 100 osób. Fronty lóż są ozdobione obrazami, przedstawiającemi siedm muz, między któremi wznoszą się pysznie malowane bukiety. Frontony dwóch dużych bocznych lóż przy saméj scenie zdobią malatury w kształcie płaskorzeźby kamiennéj. Krzesła i bandy lóż wybite są suknem czerwoném. Pod wentylatorem umieszczony został piękny żyrandol, oświetlony naftowemi lampami. Muzyka amatorska, składająca się z 12 członków, wciąż pracuje nad wyuczeniem się nowych utworów muzycznych, któremi uprzyjemnia antrakta podczas przedstawień amatorskich. Czas, w którym trupy artystów nie goszczą w Łomży, zapełniony jest przedstawieniami amatorskiemi, tak iż rzec można, że teatr jest ciągłą rozrywką Łomżan. Dochody z przedstawień amatorskich poświęcone bywają na wsparcie ubogich, na stypendya dla biednych uczni i inne tym podobne szlachetne cele. Podług obliczeń teatr amatorski w Łomży od czasu założenia przyniósł dotąd czystego dochodu rubli srebrem 16.000. Liczba ta więcéj mówi niż wyrazy i przekonywa, że chociaż wszystkie źródła życia towarzyskiego i społecznego są tam zamknięte, te, które pozostały, biją żywém tętnem.

— W Odessie oprócz trzech istniejących **teatrów** ma być zbudowany czwarty, w żadném atoli, pomimo wielkiéj liczby Polaków zamieszkałych w tém mieście nie dają polskich przedstawień. Wszystkich aktorów i aktorek w Odessie liczą 150 osób.

Kronika bibliograficzna i literacka.

— Kosztem hr. Jana Działyńskiego wyszedł co dopiero z druku Pamiętnik Towarzystwa nauk ścisłych w Paryżu. Tom. II. Nakładem biblioteki Kurnickiéj. Paryż 1872 in 4to. str. 245. (Cena 2 tal.) Tom ten zawiera:

1. Kilka uwag o liczbie różnych wartości, jakie funkcya może przybierać w skutku przestawień zmiennych do niéj wchodzących, przez Wł. Gosiewskiego.
2. Kilka uwag tyczących się funkcyi wielowymiarowych, przez Wł. Trzaskę.
3. Dowód pewnego twierdzenia tyczącego się funkcyi wielowymiarowych okresowych, napis Wł. Trzaska.
4. Rozbiór krytyczny dzieła p. Folkierskiego, p. t. Zasady Rachunku Różniczkowego i Całkowego, T. I. Rachunek Różniczkowy przez A. Sągajłę.
5. O Astronomii w Polsce, przez Feliksa Kucharzewskiego.
6. O nitroglicerynie i dynamicie, przez St. Żalińskiego.
7. Przegląd krytyczny dzieła p. G. H. Niewęgłowskiego, p. t. Trygonometrya, przez Wł. Gosiewskiego.

Oprócz tego umieszczone jest na początku tomu oświadczenie od Redakcyi, na które zwracamy uwagę wszystkich pracowników na polu nauk ścisłych.

— **Włodzimierz Wolski,** zamieszkały obecnie w Brukseli, napisał nową dwuaktową komedyę p. n.: „Dwa domy".

— Młody rzeźbiarz, utalentowany uczeń szkoły Monachijskiéj, pan **Tadeusz Wiśniowiecki,** przygotowuje na wystawę wiedeńską „Kościuszkę" w odpowiedniéj symbolicznej grupie.

— W Krakowie w drukarni Leona Paszkowskiego wyszedł (1872) „Obraz ruchu i postępu c. k. **zakładu zdrojowego w Krynicy** roku 1871" skreślił dr. M. Zieleniewski, lekarz rządowy w Krynicy. Z niego dowiadujemy się, że zakład i w roku zeszłym dźwignął się a liczba osób, która z wód krynickich korzystała, powiększyła się i doszła już do 1.640. Rodaków naszych z Poznańskiego, z Króletwa Polskiego, z Litwy i z Ukrainy nazywa pan Zieleniewski obcokrajowcami. Czyż nie można było użyć wyrazu mniéj obrażającego poczucie narodowéj jedności Polaków?

— **W Warszawie** ma być otworzony oddzielny wydział statystyki dla Królestwa Polskiego na wzór tych, jakie istnieją w Petersburgu, Moskwie, Odessie i wielu innych miastach. Materyały dotyczące statystyki przestępstw zbiera mag. pr. Mścisław Godlewski, w celu ułożenia geograficznéj karty przestępstw dla Królestwa Polskiego w rodzaju téj, jaką podał A Quetelet w znakomitém swém dziele „Fizyka społeczna" (Physique sociale) dla Francyi. (Kraj)

Przybyli do Poznania.

dnia 1 maja.

HOTEL PARYZKI. Hubert z Kopaszyc, Walsleben z Dąbrówki, Adamczewski z Łęgu, ks. dziekan Bulczyński z Nietrzanowa.

HOTEL DU NORD. Gólcz z żoną z Ciążynia, Zawadzki z córką z Świerkowca.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Ks. proboszcz Rychlicki z Iwna, Kapuściński z Środy, Wilczek z Dolska, Bibrowicz z Grodziska, Romowski z Wrześni, Sulikowski z Biernatek, Stabrowski z Kcyni.

HOTEL BERLIŃSKI. Dr. Libelt z Czeszewa, Petrik z żoną z Chyb.

HOTEL POD TRZEMA GWIAZDAMI. Woyczewski z Wrocławia, Grzymała z Pleszewa, Mosińska z Kobylegopola, Ruglowski z Królestwa Polskiego.

Korespondencya Redakcyi.

Szanownych naszych korespondentów, którzy sobie życzą odbierać honoraryum miesięcznie, prosimy o łaskawe nadesłanie rachunków wedle umówionéj stopy.

Panu S... w Paryżu. Dziękujemy. Paka odebrana. Odpis odszedł w niedzielę. List Ba... jest tak zgrabnie napisany, żeby go można drukować; szkoda, że w tak ciemnym kolorze trzymany.

WYKAZ

przybywających i odchodzących poczt w Poznaniu.

Przybywające poczty.				Odjeżdżające poczty.			
Z	godz.	minut.	pora dnia.	Do	godz.	minut.	pora dnia.
Trzemeszna	3	55	rano	Skwierzyny	6	45	rano
Wrześni	3	55	—	Pleszewa	7	—	—
Wągrówca	4	—	—	Wągrówca	7	20	—
Krotoszyna	7	5	—	Gniezna.	8	—	—
Obornik.	8	30	—	Kurnika	8	30	—
Ostrowa.	8	50	—	Strzałkowa	12	12	po
Cylichowy	9	10	—	Gniezna.	1	15	połud.
Gniezna.	2	55	po	Obornik.	6	—	wie-
Strzałkowa (Słupcy)	3	10	połud.	Krotoszyna.	8	—	czor.
Gniezna.	6	55	wie-	Cylichowy	8	25	—
Kurnika	6	55	czo-	Ostrowa.	9	10	—
Wągrówca	7	5	rem.	Wągrówca	11	30	—
Pleszewa	8	15	—	Trzemeszna	11	45	—
Skwierzyny.	8	15	—	Wrześni	11	45	—

Przy dalszém ciągnieniu 4 klasy 145 król. pr. loteryi klasowéj padły:

2 główne wygrane po 10,000 tal. na nr. 41,627 i 92.203.

3 wygrane po 2000 tal. na nr. 9901 20,390 i 67,666.

36 wygranych po 1000 tal. na nr. 5003 7934 8699 10,104 10,545 13,886 14,653 15,208 18,104 28,425 28,855 33,688 35,320 37,545 38,079 40,869 42,701 45,212 45,535 46,973 50,030 52,751 52,994 53,476 58,189 64,410 65,411 65,723 69,410 72,953 73,294 76,327 76,503 84,989 89,010 i 94,328.

54 wygranych po 500 tal. na nr. 709 4429 5292 7133 7692 10,038 13,441 15,257 20,152 20,640 25,721 26,797 28,453 29,457 31,510 31,825 33,144 33,248 33,354 33,490 34,299 34,668 35,792 36,989 40,631 41,391 43,552 44,980 47,110 49,635 50,131 50,382 50,413 51,299 54,100 54,584 56,136 56,999 57,722 62,798 64,133 68,199 71,004 71,401 73,588 73,828 80,814 86,420 89,279 90,848 91,361 93,030 93,084 i 93,178.

60 wygranych po 200 tal. na nr. 141 779 1702 6431 6749 7635 7659 7721 8556 12,397 13,154 13,760 14,039 17,439 21,793 21,894 24,503 25,462 26,559 26,563 30,003 30,693 32,007 32,260 33,576 35,292 35,388 40,149 40,694 41,908 43,870 44,955 46,551 46,805 46,939 49,417 49,570 52,450 54,477 54,478 55,212 63,003 67,431 67,499 77,868 78,074 80,697 80,799 81,645 81,674 81,698 83,253 86,887 87,403 90,991 91,671 93,928 94,576 94,750 i 94,916.

Berlin, dnia 30 kwietnia 1872.

Król. jeneralna dyrekcya loteryi.

Giełda poznańska, 1 maja.

Poznańskie $3^{1}/_{2}$% listy zastawne 95 tal. żądano. — Poznańskie 4% nowe listy zast. $91^{1}/_{2}$ tal. płac. — Poznańskie listy rentowe $93^{2}/_{3}$ tal. żąd. — Pozn. 5% obligacye prow. $100^{1}/_{12}$ tal. płac. Pozn. 5% obligacye powiat. $100^{1}/_{2}$ płac. — Poznańskie 4% oblig.

powiatowe — tal. płac. — Oblig. pozn. mel. Obry — pł. — Obl. miejsk. II em. $4\frac{1}{2}$% — — tal. pł. — Oblig. miejsk. 5% 100 tal. pł.— Pruskie $3\frac{1}{2}$% obl. państ. — pł. Rosyjskie banknoty $81\frac{7}{8}$ tal. płac. — Półn.-niemiecka pożyczk. związkowa $100\frac{7}{8}$ tal. żąd.

Żyto: (pr. 1000 kilo) wypowiedziano 200 węcpli; na wiosnę $54\frac{1}{4}$— — maj-czerw. $54\frac{3}{8}$— — czerw.-lip. $54\frac{3}{4}$ — — lip.-sierpień $52\frac{1}{2}$, sierp.-wrzesień $52\frac{5}{6}$, jesień 54 tal. pł.

Okowita: z beczką: (pr. 100 litrów — 10,000 % Tralles.) wypow. 60000 kwart; na maj $22\frac{1}{4}$, czerwiec $22\frac{7}{12}$, lipiec $22\frac{5}{6}$ sierpień $23\frac{1}{12}$ wrzesień — paźdz. — tal.

Cena regulacyjna na wiosnę i kwiecień, Żyto: $55\frac{3}{4}$; Okowita $22\frac{7}{15}$.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu, dnia 1 maja 1872 roku.	CENY: Najwyż. tal.	sgr.	fen.	Średnia. tal.	sgr.	fen.	Najniższa tal.	sgr.	fen
Pszenicy pięknéj, szefel po 42 kil.	3	12	6	3	5	—	3	2	6
„ średniéj „ 42 „	3	1	3	3	—	—	2	28	9
„ pośledn. „ 42 „	2	27	6	2	25	—	2	22	6
Żyta ciężkiego „ 40 „	2	5	6	2	5	—	2	3	9
„ średniego „ 40 „	2	2	6	2	2	2	2	1	3
„ pośledn. „ 40 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia wielk. „ 37 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ drobn. „ 37 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owsa „ 25 „	1	10		1	7	6	1	5	—
Grochu do gotow. „ 45 „	2	10	—	2	8	9	2	7	6
Grochu na paszę „ 45 „	2	6	—	2	5	—	2	4	—
Rzepiu zimowego „ 45 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „ 37 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „ 37 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tatarki „ 35 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofli „ 50 „	—	25	—	—	24	—	—	22	6
Wyki „ 45 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łubinu żółt. „ 45 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ niebiesk. „ 45 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czerw. cent. po 50 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „ 50 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Giełda berlińska, 30 kwietnia.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 70—85 tal. wedle gat. żąd.; biało pstra polska 81 tal. z kolei płac.: na kwiecień i kwiec.-maj 84—$\frac{1}{2}$, maj-czerw. 81—$\frac{3}{4}$—81, czerw-lip. 81—80 tal. płac. Żyto per 1000 kilo w miejscu 52—$56\frac{1}{2}$ tal. wedle gat. żądano; na kwiecień i kwiecień-maj $53\frac{3}{4}$—$54\frac{5}{8}$, maj-czerw. $55\frac{1}{2}$—$54\frac{5}{8}$, czerw.-lip. $55\frac{1}{4}$—$54\frac{1}{2}$ tal. płac. Jęczmień per 1000kilo mały i wielki 45—60 tal. wedle gat. żąd. Owies per 1000 kilo w miejscu 42—51 tal. wedle gat. żąd.; pośl. wschodnio-pruski 42—43, pomorski i marchijski 46—48 tal. z kolei płac; na kwiecień i kw.-maj $46\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$, maj-czerw.—$46\frac{1}{4}$, 46 tal. płac. Groch per 1000 kilo do gotow. 51 — 58 tal., na paszę 46—50 tal. Rzep per 1000 kilo — tal. Rzepik — tal. Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu $24\frac{1}{4}$ tal., na kwiecień i kwiec.-maj $25\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ maj.czerwiec $22\frac{5}{12}$,—$\frac{1}{3}$, wrzes.-paźdz. $22\frac{5}{6}$—23 tal. płac. Oléj lniany per 1000 kilo w miejscu 25 tal. Olej skalny per 100 kilo w miejscu $12\frac{1}{2}$ tal.; na kw. i kwiec.-maj 12 tal. płacono; Okowita per 100 kilo po 100%=10000% w miejscu bez beczki 23 tal. 3—4 sgr. płac.; na kwiec. i kw.-maj 23 tal. 6—3—5 sgr., czerw.-lip. 23 tal. 10—7—8 sgr., sgr. płacono.

Mąka. Berlin, 30 kwietnia. Mąka pszenna per 100 kilo netto bez cła nr. 0. 11—$10\frac{1}{2}$ tal., nr. 0. i 1. $10\frac{5}{12}$—10 tal., rżana nr. 0. $8\frac{1}{2}$ 8 tal., nr. 0. i 1 8—$7\frac{3}{4}$— tal. pł.

Giełda wrocławka, 28 kwietnia.

Konicz. czerw. per 100 kilo, dobrze się trzyma; pośl. 24—26, średn. 28—31, piękn. 33—36, wys. piek. 37—39 tal. Koniczyna biała: per 100 kilo stale; pośl. 26—30, średn. 32—35, piękn. 37—40, wys. piękn. 42—45 tal. Żyto per 1000 kilo niżéj; na kwiec. i kwiec.-maj 59—$\frac{3}{8}$—$\frac{1}{4}$—59, maj-czerw. 58—$57\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$, cz.-lip. $57\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal. płac. Pszenica per 1000 kilo na kw. 80 talar. żąd. Jęczmień per 1000 kilo na kwiec. $49\frac{1}{2}$ tal. żąd. Owies per 1000 kilo na kwiec., kw.-maj i maj-czer. $46\frac{3}{4}$ tal. pł. Rzep per 1000 kilo na kwiec. 118 tal. płac. Oléj rzepiowy per 100 kilo spokojnie; w miejscu $24\frac{1}{2}$ tal. żąd., na kw. i kw.-maj 24, maj-cz. $22\frac{5}{6}$ żąd., wrzes.-paźdz. $22\frac{1}{2}$ tal. pł. i żąd, Okowita per 100 litrów po 100% ceny mało zmienione; w miejscu 23 tal. żąd., $22\frac{2}{3}$ tal. płac.; na kw. i kw. maj $23\frac{19}{24}$ płac. i żąd., maj-czerw. $22\frac{19}{24}$, czer.-lip. 23 tal. żąd.

Na targu

W tal., sgr. i fen. za 100 kilogramów.

Postanowienia kom.-polic. Towar:	piękny tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	średni tal	sg.	fn.	pośledni tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.
Pszenica biała	8	—	—	8	5	—	7	15	—	6	26	—	7	5	—
„ żółta	7	22	—	7	28	—	7	12	—	6	20	—	7	2	6
Żyto	5	27	6	6	—	—	5	24	—	5	20	—	5	22	—
Jęczmień	5	2	—	5	5		4	27	—	4	22	—	4	25	—
Owies	4	20	—	4	22	—	4	18	—	4	14	—	4	16	—
Groch	5	8	—	5	14	—	4	26	—	4	6	—	4	15	—

Kursa telegraficzne.

Szczecin 30 kwietnia 1872.

Stan powietrza: —
Pszenica: mdło
na wiosnę —
na maj-czerwiec $81\frac{1}{2}$
Żyto: mdło
na wiosnę —
na maj-czerwiec 54
na czerwiec-lipiec $55\frac{1}{2}$

Olej rzepiowy: mocno
w miejscu $24\frac{1}{3}$
na kwiecie-maj $23\frac{1}{3}$
na jesień $22\frac{1}{4}$
Okowita: mdło
w miejscu $25\frac{5}{6}$
na wiosnę —
na maj-czerwiec 23
czerw.-lipiec $23\frac{1}{12}$

Berlin, 1 maja 1872.

Stan powietrza: —

	kurs pocz.	kurs końc.		kurs pocz.	kurs końc.
Pszenica: mocno			Oléj skalny:		
na kwiecień-maj	$84\frac{1}{4}$	—	w miejscu	$12\frac{1}{3}$	—
na czerwiec-lip.	$74\frac{1}{4}$	—			
Żyto: mocno			March. poz. K. Ż.	—	—
na miejscu stale	54	—	Pruskie oblig. p.	—	—
na kwiecień-maj	$54\frac{3}{4}$	—	Nowe pozn. lis. z.	—	
na maj-czerwiec	$54\frac{5}{8}$	—	Pozn. rent. listy		—
na czerw.lipiec	54	—	Koléj żel. państ.	118	—
w miejscu stale	$23\frac{1}{2}$		Lombardy . .	$117\frac{3}{4}$	—
Oléj rz. pokup.		—	Austr. losy z 1860	—	—
na kwiecień-maj	$23\frac{1}{3}$	—	Włoska renta .	$66\frac{3}{4}$	—
na maj-czerwiec	—	—	Amerykany	$96\frac{5}{8}$	—
na wrześ.-paźdź.	$22\frac{1}{12}$	—	Austr. akcye kre.	199	—
Okowita: mocno	—		Pożyczka tureck.	$51\frac{1}{2}$	—
na kwiecień-maj	20 5	—	$7\frac{1}{2}$ % Rumuny	—	—
na lipiec-sierp.	23 12	—	Pol. listy likwid.	—	
na wrzes.-paźdz.	20 14	—	Rossyj. banknoty	—	
Owies: mdło			Austr. renta sreb.	—	
na kwiecień	—	—	Usposb: dos. moc.		

Redaktor: **E. Michałek.**

Kurs papierów na giełdzie.

Berlin, dnia 30 kwietnia 1872.

Papiery niemieckie.

Dobrow. poż. państw.	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{8}$ pł.
Poż. państw. z r. 1859	5	$100\frac{1}{3}$ pł.
Obligi długu państwa	$3\frac{1}{2}$	$90\frac{5}{8}$ pł.
Prem. poż. pańs. z 1855	$3\frac{1}{2}$	121 żąd.
Oblig. miasta Berlina	5	$103\frac{3}{4}$ pł.
dito	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{7}{8}$ pł.
dito	$3\frac{1}{2}$	$83\frac{1}{2}$ żąd.
Wrocławskie	$4\frac{1}{2}$	— pł.
Listy zast. wsch. pr.	$3\frac{1}{2}$	85 pł.
dito	4	$93\frac{3}{4}$ pł.
dito	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$ pł.
dito	5	$100\frac{1}{8}$ pł.
Poznańskie (nowe)	4	$91\frac{3}{8}$ pł.
Szląskie	$3\frac{1}{2}$	— pł.
dito lit. A.	4	— pł.
dito nowe	4	— pł.
Zchodnio-pruskie	$3\frac{1}{2}$	$81\frac{3}{4}$ pł.
dito	4	92 pł.
dito	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{8}$ pł.
dito II serya	5	101 pł.
dito dito	4	— pł.
Listy rent. poznańskie	4	$93\frac{1}{2}$ pł.
dito pruskie	4	$94\frac{1}{8}$ pł.
dito szlązkie	4	$96\frac{1}{8}$ pł.

Zagraniczne papiery.

Austr. renta sreb.	$4\frac{1}{5}$	$63\frac{3}{8}$ pł. i żąd.
dito papier.	$4\frac{1}{5}$	$57\frac{1}{4}$ pł.
Austr. losy z r. 1854	4	$86\frac{1}{2}$ pł.
dito losy z r. 1858	—	$112\frac{1}{2}$ pł.
dito losy z r. 1860	5	$92\frac{1}{2}$ pł.
dito losy z r. 1864	—	$88\frac{3}{4}$ pł.
Rosyjsk. polsk. obl. sk.	4	$76\frac{1}{8}$ pł.
Plsk. crt. lit. A à 300 złp.	5	95 żąd.
dto obl. cząst. à 500 złp.	4	$102\frac{1}{2}$ pł. żąd.
Polsk. listy zast. III em.	4	74 pł.
dito nowe		$74\frac{1}{2}$ pł.
Polsk. listy likwid.	4	$62\frac{3}{8}$ pł.
Ameryk. pożycz. 1882	6	$96\frac{1}{2}$ pł.
Rumuńska pożyczka	8	— pł.
Rum. oblig. kol. żel.	$7\frac{1}{2}$	$53\frac{1}{4}$ pł.
Renta francuzka	5	$86\frac{3}{8}$ pł.
Włoska renta	5	$66\frac{5}{8}$ pł.
Pożycz. tureck. z r. 1865	5	$51\frac{5}{8}$-$\frac{1}{2}$ pł.

Akcye zakładowe kolei żelaznych.

Berlińsko-szczecińska	4	$185\frac{1}{2}$ pł.
Halls.-żóraw.-gubeńsk.	4	$63\frac{1}{8}$ pł.
Koléj po pr. brz. Odry	5	$117\frac{1}{4}$ pł.
Marchijsko-poznańska	4	57 pł.
Dolnoszląz.-march.	4	94 pł.
Górnoszl. kol. lit. A. C.	$3\frac{1}{2}$	$210\frac{1}{8}$ pł.
dito lit. B.	$3\frac{1}{2}$	184 pł.
Wsch.-pruska kol. poł.	4	$48\frac{1}{8}$ pł.
Starogardzko-poznańs.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{7}{8}$-$\frac{1}{4}$ żąd.
Galicyjska Ludwika	5	113 pł.
Austr.-franc. koléj pań.	3	$218\frac{1}{4}$-$9\frac{3}{4}$ pł.
Austr. półn. zachodn.	5	$126\frac{1}{4}$ pł.
dito koléj Rudolfa	5	$80\frac{1}{4}\frac{1}{2}$ pł.
dito koléj połudn.	5	118-$17\frac{1}{2}$ pł.
Warszawsk.-wiedeńsk.	5	87 pł.
Elżbiety koléj zachod.	5	$111\frac{1}{4}$ pł.

Krajowe oblig. z praw. pierwsz.

Berlińsko-zgorzelicka	5	$102\frac{1}{2}$ żąd.
Marchijsko poznańsk.	5	$102\frac{3}{4}$ żąd.
Górnoszląska lit. A.	4	92 pł.
dito lit. B.	$3\frac{1}{2}$	— pł.
dito lit. C.	4	92 pł.
dito lit. D.	4	92 pł.
dito lit. E.	$3\frac{1}{2}$	84 pł.
dito lit. F.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{8}$ pł.
dito lit. G.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{8}$ pł.
dito lit. H.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{8}$ pł.
Górnoszl. koźlo-bogum.	4	— pł.
dito III emisya	$4\frac{1}{2}$	$97\frac{1}{2}$ pł.
dito IV emisya	$4\frac{1}{2}$	$97\frac{1}{2}$ pł.
dito IV emisya	5	$102\frac{1}{2}$ pł.
Górnoszl. starog.-pozn.	4	— żąd.
dito II emisya	$4\frac{1}{2}$	$98\frac{3}{4}$ pł.
dito III emisya	$4\frac{1}{2}$	$98\frac{3}{4}$ pł.
Wsch.-prusk. kol. poł.	5	$101\frac{1}{2}$ pł.
dito litera B.	5	$101\frac{1}{4}$ pł.
Kol. po praw. brz. Odr.	5	$102\frac{3}{8}$ pł.

Zagraniczne oblig. z pr. pierwsz.

Gal. koléj Karola Ludw.	5	$92\frac{3}{4}$ żąd.
dito II emisya	5	$89\frac{1}{2}$ pł.
dito III emisya	5	$88\frac{1}{4}$ pł.
Lwowsko-czerniejow.	5	$70\frac{5}{8}$ pł.
dito II emisya	5	$80\frac{1}{2}$ pł.
dito III emisya	$5\frac{1}{2}$	74 pł. i żąd.
Austr.-franc. koléj	$3\frac{1}{2}$	$295\frac{3}{4}$ pł.
Warszaws.-wied. II em.	$5\frac{1}{2}$	$95\frac{1}{2}$ pł.
dito małe	5	— pł.
dito III emisya	5	$95\frac{1}{4}$ pł.
dito małe	5	— pł.

Akcye bankowe i banków kredytowych.

Pow. bank depozyt.	5	102 pł.
Berlińsk. stow. handl.	4	$157\frac{3}{8}$ pł.
Berlińsk. bank lomb.	5	$93\frac{3}{4}$ pł.
Berlińsk. bank mekl.	5	$114\frac{1}{2}$ pł.
Wrocław. bank dysk.	4	$139\frac{1}{2}$ pł.
dito wekslowy	4	127 pł.
Gdańsk. stow. bank.	4	103 pł.
Gdański bank pryw.	4	116 pł.
Darmstadzki bank	4	$183\frac{5}{8}$ pł.
dto zwany Zettelbank	4	$117\frac{1}{4}$ pł.
Desawski bank kred.	—	$12\frac{3}{4}$ pł.
Niemiecki bank narod.	5	$103\frac{1}{4}$ pł.
dto dto Unii	4	$122\frac{1}{4}$ pł.
Gotajski bank kred.	4	$114\frac{5}{8}$ pł.
Królew. bank stow.	4	115 pł.
Kwileckiego i Sp. bank	5	$123\frac{1}{2}$ pł.
Meiningski bank kred.	4	$170\frac{7}{8}$ pł.
Austryack. zakł. kred.	5	196-$5\frac{1}{2}$ pł.
Austr.-niemiecki bank	5	$121\frac{7}{8}$ pł.
Wschodnio-niem. bank	4	$112\frac{1}{2}$ żąd.
Pomors. bank. ryc.	4	111 żąd.
Poznańs. bank prow.	4	114 pł.
Szląskie stow. bank.	4	164 pł. i żąd.
Szczecin. bank stowarz.	4	104 pł. i żąd.

Moneta w złocie, śrebrze i papierach.

Fryderyksdory		$113\frac{2}{3}$ pł.
Korony złote		9. $6\frac{1}{2}$ pł.
Suwereny		— pł. żą.
Luidory		$110\frac{1}{2}$ pł.
Napoleonsdory		5. $10\frac{1}{4}$ pł.
Imperyały		5. 15 pł.
Dolary		1. $11\frac{3}{4}$ pł.
Złoto w sztab. fut celny		$460\frac{1}{4}$ pł.
Srébra funt celny		29. 20 pł.
Zagranicz. banknoty		$99\frac{3}{4}$ pł.
Austryack. banknoty		$89\frac{1}{8}$ pł.
Rosyjskie banknoty		$81\frac{3}{4}$ pł.
Francuzkie banknoty		80 pł.

Dyskonto banku berl.	4	
dito lombard...	5	

Nakładem J. Gintrowicza. — Drukiem T. H. Daszkiewicza w Poznaniu.